

-Od kiedy zacz?? si? kryzys, nie mamy do czynienia z gospodark? wolnorynkow?, liberaln?, tylko z narodowymi systemami gospodarczymi. Niestety, odnosz? wra?enie, ?e polski rz?d kompletnie tego nie rozumie. Dlatego strajk generalny na ?l?sku wydaje si? nieunikniony – z **Dominikiem Kolorzemszefem** ?l?sko-D?browskiej „S” rozmawia **Krzysztof ?wi?tek**. z T.S.

### **Czy zorganizowanie strajku generalnego na ?l?sku jest ju? przes?dzone?**

– Wydaje si? przes?dzone, bo jeste?my ju? po referendum w kilku istotnych bran?ach, m.in. zbrojeniówce, przemy?le stalowym, prawie ca?ym hutnictwie (czekamy tylko na Hut? Katowice), u kolejarzy. Od 10 stycznia trwaj? referenda w górnictwie, energetyce i ciep?ownictwie. Potem zostanie nam bran?a motoryzacyjna. Tak jak zapowiadali?my, ko?cówka lutego to wielce prawdopodobny termin przeprowadzenia generalnego strajku solidarno?ciowego.

#### **– Ale czy rz?d mo?e jeszcze zrobi? co?, co spowoduje, ?e do tego strajku nie dojdzie?**

– Oczywiście, ?e tak. Nie robimy strajku dla samego strajku. Je?eli odb?d? si? rozmowy i dojdzie do porozumienia, np. do ko?ca pierwszej dekady lutego, to oczywiście strajku nie b?dzie. Gdy jednak wyczuwamy pozorantwo ze strony przedstawicieli rz?du, strajk oka?e si? nieunikniony. ?l?sk to gospodarcze serce Polski. Tutaj zlokalizowane s? najwa?niejsze zak?ady przemys?owe – od przemys?u ci??kiego, przez motoryzacyjny, po stalowy, a tak?e du?e firmy us?ugowe. To jeden ?a?cuch gospodarczy, którego ogniwa zacz??y rdzewie?, a wr?cz p?ka?, co dobitnie pokazuje sytuacja w Fiat Auto Poland. Je?eli zaczniemy traci? tysie?ce miejsc pracy, region mo?e sta? si? skansenem biedy i bezrobocia. Dlatego zdecydowali?my si? na ten krok i jako Mi?dzyszwi?zkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy wysuwamy pi?? najistotniejszych dla nas postulatów.

#### **– Czy otrzymuje Pan jakiegokolwiek sygna?y, ?e do dojdzie do rozmów z rz?dem?**

– S? przecieki nieoficjalne. Zapewne przedstawiciele rz?du chc? poczeka? na wyniki referendum w najwa?niejszych, najbardziej mobilnych sektorach – energetyce i górnictwie. Je?eli te bran?e opowiedz? si? za strajkiem, wtedy spodziewamy si? oficjalnego sygna?u.

#### **– Na razie ponad 90 proc. uczestnicz?cych w g?osowaniu popar?o przeprowadzenie strajku.**

– Jak zdecydujemy si? stan??, to stanie ca?y ?l?sk.

#### **– Deklaruje Pan publicznie: „wiosn? za??damy ust?pienia rz?du i rozpisania nowych wyborów”. Za??damy, ale jak?**

– To ju? zadanie nie tylko dla ?l?sko-D?browskiej Solidarno?ci, ale dla ca?ego zwi?zku. Przewodnicz?cy Komisji Krajowej Piotr Duda otwarcie mówi, ?e z tym rz?dem nie da si? ju? rozmawia?. Nie ma dialogu spo?ecznego i ochrony naszego rynku pracy. Mo?e warto poprze? inicjatyw? dotycz?c? jednomandatowych okr?gów wyborczych? Nasze pa?stwo jest zaw?aszczone przez partie polityczne i z tym trzeba sko?czy?.

#### **– Czy wszystkie najwi?ksze centrale zwi?zkowe wezm? udzia? w strajku?**

– Tak, ze wszystkimi organizacjami zwi?zkowymi, które s? w komitecie (oprócz Solidarno?ci s? to: OPZZ, Forum Zwi?zków Zawodowych i WZZ Sierpie? 80 – dop. red.), dzia?amy r?ka w r?k?, wedle zasady jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

#### **– Je?li dojdzie do strajku – jak on b?dzie wygl?da??**

– Zgodnie z ustaw? strajk solidarno?ciowy mo?e trwa? maksymalnie cztery godziny. Jeszcze nie ustalili?my jak d?ugo potrwa nasz protest. Na pewno w zak?adach pracownicy nie przyst?pi? do pracy. Nie mo?emy zdecydowa? o wy??czeniu pr?du przez elektrownie, bo by?oby to podci?gni?te pod sabota? gospodarczy i nara?aliby?my si? na powa?ne konsekwencje. Ale podczas godzin strajkowych pewne zak?ady b?d? wyznaczone do specjalnych zada?. O szczegó?ach na razie nie chc? mówi?.

### – A zakłady komunikacyjne?

– W nich rozpoczną się referenda 24 stycznia i wszystko wskazuje na to, że tramwaje i autobusy w dużej części staną. W tych przedsiębiorstwach, w których są związki zawodowe. Trzeba pamiętać, że na świecie działa już wielu przewoźników prywatnych, a tam związków póki co nie mamy. Ale jestem przekonany, że podczas naszej akcji strajkowej nastąpi paraliż komunikacyjny.

### – Na świecie nie było strajku generalnego od 30 lat. Dlaczego dziś jest on konieczny?

– Sytuacja Fiata pokazuje, że nie możemy dłużej czekać. Jeżeli ktoś myśli, że kondycja jego zakładu jest przyzwoita, bo nie zwalniamy i dali jeszcze jakieś podwyżki, to się myli, bo wszystko zaczyna się sypać. Zaczynają się od Fiata, za chwilę może zaczną się dzieła w firmach kooperujących, potem fala zwolnień zaleje najprawdopodobniej stalownię, w końcu huty, energetykę itd. A brak zamówień odczuje przysięgłszy szewc. W mechanizmie gospodarczym na świecie jeden zakład jest zależny od drugiego. Nie znam przykładu w historii Polski współczesnej, kiedy w sytuacji kryzysu w jakiejś branży obronił się pojedynczy zakład. Sprzedawanie miejsc pracy za programy dobrowolnych odejść to droga donikąd, bo odbudowanie późniejszych miejsc pracy jest praktycznie niemożliwe. My to na świecie szczególnie mocno odczuliśmy za rządów AWS, kiedy przeprowadzono ogromne tzw. restrukturyzacje, których skutkiem było gigantyczne bezrobocie. Teraz grozi nam dokładnie to samo.

### – Komitet strajkowy domaga się ulg dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w czasie kryzysu. O jakie konkretnie ulgi chodzi?

– Możemy brać przykład z Niemiec i Francji, które subsydiowały miejsca pracy. Wiemy przecież, że pomoc publiczna jest udzielana nawet w najbardziej liberalnej gospodarce świata, jak pozostaje gospodarka USA. Szczególnie wspierano tam motoryzację i sektor paliwowo-energetyczny. Podkreślamy, że są pieniądze na subsydiowanie miejsc pracy w firmach, które na skutek kryzysu wpadły w tarapaty, bo przecież wszyscy płacą na Fundusz Gwarantowanych świadczeń Pracowniczych. Tam jest ponad 7,5 mld zł i trzeba stworzyć tylko odpowiedni system, który pozwoli na subsydiowanie miejsc pracy. To rozwiązanie zdecydowanie bardziej korzystne niż utrata na świecie np. 100 tys. miejsc pracy. Wtedy stracimy podwójnie, bo zmniejszy się konsumpcja wewnętrzna w kraju. „Mea culpa” Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który przyznał, że nakazuje Grecji i Hiszpanii ostre oszczędności, doprowadzi do zamiania gospodarek tych krajów, potwierdza nasze tezy. Zaciśnięcie pasa i zwolnienia prowadzi do ubożenia społeczeństwa i pogorszenia sytuacji gospodarczej.

### – Polski rząd postępuje odwrotnie do tego co czynią kraje zachodnie. Na zachodzie zalega teraz 10 mln ton węgla z polskich kopalń. Tyle samo węgla kupiliśmy. Inni chronią własne rynki, a Polska?

– Przez ostatnie trzy lata, od kiedy zaczęła się kryzys, nie mamy do czynienia z gospodarką wolnorynkową, liberalną, tylko z narodowymi systemami gospodarczymi. Odnoszę wrażenie, że polski rząd kompletnie tego nie rozumie, nie ma pomysłu na rozwiązanie i ogranicza się do PR-u. Telewizje ciągną wieloodcinkowy serial z matką Madzi w roli głównej, tematem numer jeden staje się to, że drugoligowy polityk przepisał się z jednej partii do drugiej, teraz wrzucono sprawę sędziego Tulei, a Polacy żyją zupełnie innymi problemami.

### – Minister skarbu Budzanowski zadeklarował, że rząd nawet w tym roku sprzeda cały polski majątek, który pozostał. Wyobraża Pan sobie prywatyzację kopalni?

– Nie. Wypzedaż polskich firm to jedyne, fatalne działanie, jakie ten rząd podejmuje. Podam przykład: wieszko polskiej energetyki sprzedaje się niby prywatnym podmiotom. Ale potem okazuje się, że to nie są prywatne firmy, tylko przedsiębiorstwa pod kontrolą innych państw. Wystarczy powiedzieć o Enei, której akcje posiada Vattenfall AB, koncern energetyczny

należący do państwa szwedzkiego. Niedawno Komisja Europejska przyjęła strategię reindustrializacji UE, uznając, że zwiększenie produkcji przemysłowej jest metodą na kryzys. Analizy ekonomistów, którzy znają się na dochodach budżetowych, wyraźnie wskazują, że jeżeli w danym kraju co najmniej 35 proc. gospodarki nie jest oparta na zakładach, które coś wytwarzają, to kraj staje się niewydolny. Tak stało się z Grecją, Francją i innymi państwami, które od przemysłu odeszły. Niemcy, które mają ponad 40 proc. swojego przemysłu, to kraj, który w kryzysie radzi sobie najlepiej w Europie, a był może i na świecie.

– **Komitet strajkowy domaga się utrzymania rozwiązań emerytalnych dla zatrudnionych w szczególnym charakterze. Czy to nawiązanie do zapowiedzi premiera ograniczenia emerytur górniczych, które miałyby przysługiwać górnikom „pracującym ściśle przy wydobyciu”?**

– Także do tych słów. Chodzi przede wszystkim o to, by system emerytur pomostowych został utrzymany. Przypomnij, że ustawa wprowadzona w 2008 roku zakładała tylko i wyłącznie możliwość odejścia na wcześniejsze emerytury pracownikom, którzy pracowali w warunkach szkodliwych, ale przy spełnieniu dodatkowego wymogu – że pracowali na tych stanowiskach przed 1 stycznia 1999 roku. I jest kwestia zasadnicza: czy hutnik, który pracuje przy wielkim piecu od 31 grudnia 1998 roku, różni się czymś od hutnika, który miał to nieszczęście, że zatrudnił się przy wielkim piecu 1 stycznia 1999 roku? Oni niczym się nie różnią poza tym, że ten drugi przy wielkim piecu umrze, bo nie doczeka emerytury w powszechnym systemie emerytalnym.

– **Komitet strajkowy domaga się też wsparcia dla firm, które odczują skutki pakietu klimatycznego. Jakiego wsparcia?**

– W miarę korzystne byłyby założenia ustawy Prawo energetyczne. Przewidywano, że firmom przemysłu energetycznego, a chodzi szczególnie o huty i stalownie, w związku z tym, że pakiet wejdzie w życie i koszty energii drastycznie wzrosną, będzie udzielane bezpośrednio wsparcie budżetowe. Komisja Europejska dopuszcza możliwość, aby pieniądze z aukcji emisji CO<sub>2</sub> nie zasilały budżetu państwa, ale były przekazywane na rekompensaty dla przemysłu energetycznego. Niemcy już przyjęli ustawę, która przewiduje, że huty, stalownie i czarne montowni przemysłu motoryzacyjnego otrzymają co roku blisko 500 mln euro w ramach aukcji CO<sub>2</sub>, z budżetu centralnego i budżetu landów. Podobnego wsparcia dla przemysłu domagamy się od polskiego rządu.

– **Na ile ocenia Pan dziś prawdopodobieństwo przeprowadzenia strajku?** – Na 90 procent.

### **Postulaty Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego na 2013 roku:**

1. Stworzenie osobnego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego.
2. Wprowadzenie systemu rekompensat dla przedsiębiorstw objętych skutkami pakietu klimatyczno-energetycznego.
3. Uchwalenie przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych.
4. Likwidacja NFZ i stworzenie systemu opieki zdrowotnej opartego na założeniach, na

## **Aktualności**

Utworzono: piątek, 18, styczeń 2013 06:53 – Poprawiono: piątek, 18, styczeń 2013 06:53

Opublikowano: piątek, 18, styczeń 2013 06:54

Odsłony: 2333

---

podstawie których działa dawna ?l?ska Kasa Chorych.

**5. Zaniechanie likwidacji rozwi?za? emerytalnych przys?uguj?cych pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i szczególnym charakterze.**